

Za redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
Wilhelmowskim placu pod Nr. 17.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświętnych.

Cena ogłoszeń (inzeratów):
od wiersza drobnego 15 fen. — Reklamy od wiersza
drobnego 30 fen. (Incl. tłumaczenia).

Listy
do Redakcji, Administracji i Ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna

wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie
niemieckim i w Austrii 9 marek 15 fen., w Belgii,
Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, 25
Kron i Szwecji 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia

przyjmują się w Ekspedycji; przedpłata przy
wznowieniu przelicza się w państwach, do zwrotu
pocztowego niemiecko-austriackiego należących, na
pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze aje
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można
przesłać ogłoszenia do Eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma

nadawane Redakcji nie zwracają się i nieznoszą b

Agencje Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstrasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

Przedpłata kwartalna na Dziennik Poznański

wynosi w mieście Poznaniu 7 marek 50 fen., w obrębie państwa niemieckiego 9 marek 15 fen.

Miejscowi prenumerować mogą w Ekspedycji Dziennika Poznańskiego przy Wilhelmowskim placu Nr. 17 u pp. M. Leitgeba i Sp. przy Wilhelmowskim placu Nr. 3, u pana M. Michaelis, Małe Garbary Nr. 11. u pana Antoniego Rose w Bazarze, u pana S. Alexander (H. Kirsten), św. Marcina Nr. 11. „Jakoba Appia, Wilhelmowska ulica Nr. 9, u pana J. N. Leitgeba, Wodna ul. i róg Garbar Nr. 16, „Brunona Ratt, narożnik Starego Rynku i Nowej ul. J. Afteltowicza, Chwaliszewo. „J. Afteltowicza, Chwaliszewo. zamieszceci zaś po wszystkich cesarskich urzędach pocztowego związku niemiecko-austriackiego lub też u naszych agentów. Po za otrzymaniem pocztowego związku niemiecko-austriackiego prenumerować można: dla Francji w Paryżu: Librairie du Luxembourg, rue de Tournon Nr. 16; pułkownik Raczkowski rue du Faubourg Poissonnière 33. Upraszamy o wcześnie składanie przedpłaty, abyśmy mogli obliczyć ilość nakładu. — Abonentom miejscowym za dopłatą 50 fen. kwartalnie odsyłamy Dziennik do domu.

Dziennik wydaje się pomiędzy 4 a 6 godziną po południu w drukarni J. L. Kraszewskiego (Dr. W. Łebski) przy Wilhelmowskim placu Nr. 17.

Ekspedycja Dziennika Poznańskiego przy Wilhelmowskim placu pod Nr. 17.

POZNAŃ, 28 grudnia.

Rosja nie może przyjąć do siebie z radości po upadku Plevny. Naturalnie, że nikt nie weźmie za złe narodowi rosyjskiemu, iż osiągnąwszy to, do czego dążył od tak dawna, oddaje się dzisiaj radości. Lecz, jeśli kiedy, to w obecnym wypadku nie było zgola żadnego powodu do entuzjazmu i owacy, z jakimi przyjmowano powracającego do Petersburga „zwycięzkiego“ cara, ani też do święcenia zwycięstwa z dnia 10 grudnia (dzień upadku Plevny) jako uroczystości narodowej. Najbardziej zwolennik Rosji nie potrafiłby dopatrzeć się w fakcie zajęcia Plevny jakiegos czynu nadzwyczajnego, bohaterskiego; przez pięć miesięcy cała Rosja wycęła wszystkie swe siły, aby pokonać przeważającą, szanowaną, wzmacnianą, na nizinie zbudowaną warownią, a właściciel ufortyfikowaną pozycją; w końcu też nie orę zmusił Osmana do poddania się, lecz głód, brak paliwa i choroby. Gdyby w obrębie obwarowanych stanowisk Plevny był las, który mógłby dostarczyć drzewa, a w magazynach było pod dostatkiem chleba, Osmański pasza do dziś byłby niezawodnie panem Plevny. Jeśli się weźmie do tego na uwagę ogólne położenie armii rosyjskiej na teatrze wojennym, przyjdzie się łatwo do wniosku, że takowe nie wiele jest lepszym jak było dnia 19 lipca; armia ta była już wówczas panją zachodniej Bułgarii, a jeśli dzisiaj pojedyncze oddziały rosyjskie zapuszczają swoje zagony aż pod Zofią, to za to wówczas generał Hurko był panem jednej części stoków południowych Bałkanów i gościnną adrianopolskiego. Dzisiaj dopiero po sześciu miesiącach jest w stanie naczelna kwatera rosyjska podjąć waleczną operację, jaką wysunął się jej z dłoni skutkiem oszańcowania się Osmana paszy pod Plevną. Należy przypomnieć sobie tutaj plan główny kwatery rosyjskiej po przeprowadzeniu się przez Dunaj. Zamierzała ona obejść czworobok forteczny i Bałkany i opanować śmiałym ruchem trakt adrianopolski i sam Adrianopol. Nie silne warownie nadnaddunajskie atoli, ani też forty bałkańskie powstrzymały wielką armię carską w jej pochodzie, lecz zupełnie nie przewidziana ani spodziewana przeszkoda stanęła na drodze do urzeczywistnienia ukartowanego planu. Kolumna turecka, na którą nikt nie zwracał uwagi a która cichaczem opuściła Widyń, podsunęła się pod Plevnę i powstrzymała dalsze operacje rosyjskie. Teraz dopiero przeto a właściwie po ukończeniu zimy, gdyż przedtem nie da się mówić o jakichkolwiek większych operacjach, podjętym zostanie z wszystkimi jego widokami powodzenia i niepowodzenia plan dawniejszy. Trudno nie przyznać, że widoki przyszłej kampanii są dzisiaj lepsze dla Rosji niż Turcji. Przedewszystkiem zyskała armia rosyjska w Bułgarii zachodniej, a zwłaszcza skutkiem tego, że pod Widyńiem nie ma już wcale wojska tureckiego, o wiele silniejszą niż przedtem podstawę, a okoliczność ta wielkiej jest wagi dla operacji rosyjskich. Pomyślniejszą jeszcze dla planu rosyjskiego jest okoliczność, że Turcja widzi się zniewo-

loną wycisnąć armię Suleimana paszy do Rumelii i powierzyć jej obronę traktu adrianopolskiego i doliny Maryczy. Mniejszemu dla Turcji złem jest w tym wypadku to, iż skutkiem cofnięcia się Suleimana za Bałkany będą musieli być warownie pozostawione samym sobie, gdyż te potrafią trzymać się czas dłuższy i zatrudnić z jakie 60 do 80 tysięcy wojska nieprzyjacielskiego, ważniejszemu natomiast wydaje się być to, że w chwili, gdy z tej strony Bałkanów Turcja będzie rozporządzała jeno załogami, nie zaś armią polową, musi główna kwatera turecka pożegnać się z myślą zagrożenia linii odwrotowej armii nieprzyjacielskiej, która liczyć się będzie oddział z jednym tylko nieprzyjacielem, t. j. armią stojącą na froncie doliny Maryczy i nie będzie potrzebowała obawiać się o związek swój na tyłach. Jakżeż byłoby inaczej, gdyby nad Łemem stała armia turecka mogąca zagrażać bezustannie linii Tirnowa-Sistowa. W takim razie musiałaby Rosja nieporównanie więcej pozostawić wojsk w Bułgarii a mimo to nie byłaby nigdy pewną, że kolumny jej wysłane na południe Bałkanów zdążą rzeczywiście na miejsce przeznaczenia. Zdaje się, że brak sił zorganizowanych zniewala Portę do wycofania jednej większej armii, jaką w tej chwili posiada dla obrony głównego przedmiotu operacji i że pod zasłoną tej armii będzie usiłowała zorganizować nową, która otrzymała przeznaczenie zajęcia stanowisk w czworoboku fortecznym, z kądem najłatwiej da się utrzymać w szachu nieprzyjaciela.

W operacjach rosyjskich nastąpiła pauza, natomiast do turczyń Serbowie białotyńscy z teatru wojny. Dzisiaj telegrafują z Białogrodu, że wojska serbskie zajęły po krótkiej lecz zaciekłej walce Pirot i stanęły pod wrozwem krupackim. Niemniej zajęli Serbowie Leskowacz. Dalej telegrafują z stolicy serbskiej, że austriacki agent dyplomatyczny oświadczył w imieniu rządu austriackiego rządowi serbskiemu, że Austria z góry zakłada protest przeciw wszelkiemu zakusowi przeniesienia akcji wojennej w kierunku mogącym naruszyć interesy Austrii jako mocarstwa sąsiedniego, co stałoby się skutkiem wojennej i rewolucyjnej akcji w Bośni i Hercegowinie. Rząd serbski dał formalne przyrzeczenie, że komendant korpusu dryńskiego otrzymał najsurowsze instrukcje, by powstrzymał się od wszelkiego działania zaczepnego przeciw Bośni.

Sprawa ostatniej noty tureckiej jeszcze nie usunięta zupełnie z porządku dziennego. Organ ks. Górczakowa, Agence générale russe, powraca dzisiaj znowu do tego przedmiotu i dowodzi, że żądanie medycacji, z jakim wystąpiła Porta, powinny odrzucić mocarstwa, wedle bowiem zasad prawa publicznego medycacja tam tylko jest możliwa, gdzie takowej domagają się obie strony wojujące. W każdym innym wypadku medycacja nie byłaby niczem innem jak interwencją. Dalej zauważa pomieniony organ, iż gabinet londyński, zwołując parlament przed oznaczonym z góry terminem, zachęca tym samym Portę do oporu i zmusza przez to Rosję do marszu na Carogrod a przeto do kroku, którego uniknąć pragnął gabinet londyński.

przyjaciela swego Voldemara, dla tego właściwie, żeby nie kompromitować uroku władzy w obec buntownika. Mam uzasadnione przyczyny przypuszczać, że szalone przedsięwzięcie mego beau — frèrea ma pewne rozgałęzienie i że jedna z tych gałęzi, tj. jedna z podejrzanych przemienne osób — znajduje się w nie wielkiej odległości od miasta. Każ przywołać, dodał półgłosem, tam w salonie jest jeden... Przywołałem go.

Gubernator spojrział na Sipiagina i, pomyślawszy z wszelkim szacunkiem: „Co to za człowiek!“ — wydał rozkaz. Niezadługo, sługa Boży, Siła Paklin — stanął przed jego obliczem.

Zaczął zaś od tego, że nisko pokłonił się gubernatorowi, lecz spostrzegłszy Markelowa, nie dokończył ukłonu i w tej postawie pozostał, na pół zgity, przekładając czapkę z ręki do ręki. Markelow rzucił nań obojętne spojrzenie — i zaledwie poznał go, bo znowu pograżył się w zadumaniu.

— Czy — to gałąź? — zapytał gubernator wskazując na Paklina wielkim białym palcem, na którym błyszczał piękny turkus.

— O! nie! — odpowiedział Sipiagin uśmiechając się. A reszta, dodał pomyślawszy nieco. Oto, wasza Ekscelencyo — powiedział znowu głośno; stoi przed tobą niejaki pan Paklin. O ile mi wiadomo, jest mieszkańcem Petersburga i bliskim przyjacielem pewnej osoby, która była u mnie za nauczyciela i rzuciła mój dom, wprowadzając z sobą — dodam, że wstydem — młodą dziewczę, moją krewną.

— Ach! oui, oui — wybelkotał gubernator i pokłonił głową: słyszałem o tym... mówiła mi hrabina... Sipiagin podniósł głos.

— Tą osobą jest niejaki p. Niezdanow, którego mocno podejrzewam o buntownicze opinie i teorie...

— Un rouge à tous crins — wtrącił Kałomiejcew.

... o buntownicze opinie i teorie — powtórzył jeszcze dobitniej Sipiagin — i zapewne nie jest obiektem tej propagandzie; znajduje się... ukrywa, jak to mi powiedział pan Paklin, w fabryce kupca Falejewa...

Z Wiednia zaprzeczają dzisiaj pogłoskom o zaanektowaniu przez Austrię mobilizacji.

Wiadomości urzędowe.

Wzwyższemu nauczycielowi gimnazjalnemu Weierstrassowi w Walcu nadany został tytuł profesora a zwyczajny nauczyciel przy fryderykowskim gimnazjum w Poznaniu Jan Fryderyk Leon Maks Kranz mianowany nauczycielem wyższym.

Korespondencja Dziennika Poznańskiego.

Petersburg, 24 grudnia.

(Fizjonomia miasta i jego mieszkańców. — Entuzjazm z powodu przybycia cara. — Widoki wojenne. — Konstytucja. — Morawski. — Mrozy. — Nędza. — Pijaństwo.)

(W.) Od dwóch tygodni blisko stolica carów szaleje radością i weselem, szaleje ujojona poddaniem się armii Osmana paszy i powrotem cara. Do 10 grudnia pogłębione fizjonomie tutejszych mieszkańców na wieść o poddaniu się Osmana wypogodziły się i wyjaśniły od razu. Krzyki na cara i jego rodzinę zmieniły się w hymny pochwalne dla pierwszego i drugiego. Nie uwiarycie, że jakim zapalem powitano tu wieść o upadku Plevny. Ścisniam się, całowaniem wzajemnym, okrzykiem hurra nie było prawie końca a ile przytęm wódki wypito, to tylko Bogu wiadomo i akcyznych urzędów. Plevna jak zmora uciskała i dusiła każdego Moskala — czuli wszyscy, że w straszny sposób pignowała ich honor wojskowy i szkodliwa dalszemu rozwojowi wypadków wojennych. Upadła — i nagle fantazja Rosyan rozbijała się i dziś widzą się już panami Carogrodu, gdzie na zofijskim mecie w wyobraźni ich powiewa już sztandar z dwugłowym orłem. Czy marzenia ich urzeczywistnią się — to dalszy czas pokaże; ja tymczasem podaję wam niektóre szczegóły z życia tutejszego.

Powtarzam, że radość, która poczęła się z wieścią o upadku Plevny nie ustaje. W traktierniach i restauracjach co chwila okrzyki hurra i odgrazania się na wiarołomnych i „podłych“ Anglików, odgrazania się, którym u ni s o n o sekunduje całe dziennikarstwo rosyjskie. W ogóle cała opinia tutejsza jest jak najgorzej usposobiona przeciw Anglii. Czują tu wszyscy, że Anglia może pumać Rosji szyki a głównie niedopuszczili Turcy do zawarcia z Rosją pokoju. Przewidują przytęm, że w skutek tego wojna przeciągnie się wiele, tak że w obec postawy Anglii prorokują sobie, iż przyszła wiosna będzie zaledwie końcem początku wojny. Powiem więcej, przypuszczają tu wszyscy, że wejdzie ona do boju i dla tego prą rząd, by wszelkimi siłami starał się poprawić tak rzeczy, aby najdalej do wiosny wszystkie fortece czworoboku bułgarskiego były w ręku Rosji, jak

Przy słowach: „jak to mi powiedział“ Markelow powtórnie spojrzął na Paklina i uśmiechnął się z wolna i obojętnie.

— Ale wasza Ekscelencyo, racz mi pozwolić — wrzasnął Paklin — i pan, panie Sipiagin, ja nigdy... nigdy...

— Mówisz: u kupca Falejewa — zwrócił się gubernator do Sipiagina, pokiwawszy w kierunku Paklina palcami, jakby mu chciał powiedzieć: „ciszej, przyjacielu, ciszej.“ — Co to się teraz dzieje z naszymi szanownymi brodacami? wczoraj w tej samej sprawie aresztowali jednego. Może słyszałeś o jego nazwisku: Gołuszkin, bogacz. No! ale ten rewolucji nie zrobi! — Cały na kolana i pelza.

— Kupiec Falejew nie ma z nimi żadnej styczności — odpowiedział Sipiagin — i jego opinii nie znam; mówię tylko o jego fabryce, na której, wedle tego, co mi powiedział p. Paklin, znajduje się w tej chwili pan Niezdanow.

— Nie mówiłem tego — wyjąknął Paklin — toś p a n m ó w i ł.

— Ale pozwól, panie Paklin — powiedział z tą samą nieubłąganą dobitnością Sipiagin. — Szanuję to uczucie przyjaźni, które wywołało pańską „denegacyę“. (Ach... jaki to Guizot, pomyślał w duchu gubernator.) Ale ośmielił się postawić siebie panu za przykład. Czy pan sądzi, że we mnie uczucie rodzinne nie jest tak silnym, jak u pana uczucie przyjaźni? — Ale jest inne uczucie, szanowny panie, silniejsze jeszcze, które powinno kierować wszystkimi naszymi czynami i postępkami: to uczucie obowiązku.

— Le sentiment du devoir, — wyjaśnił Kałomiejcew. Markelow objął obudwóch swym spojrzeniem.

— Panie gubernatorze — zawołał — powtarzam mą prośbę: każ mnie pan wyprowadzić z towarzystwa tych gadułów.

Ale gubernator, usłyszawszy to, stracił trochę cierpliwość.

— Panie Markelow — zawołał: Radziłbym panu

nie mniej Zofia jako punkt, w którym schodzą się tu szosy, niesłychanie ważne dla dalszych operacji przed Adrianopolem i Carogrodem. Co do mnie, nie sądzę przecież, aby prorocтва te ziściły się, Anglia bowiem mimo krzyków i demonstracji pozornie wojowniczy sama nie wystąpi do wojny, a po za nią nie ma żadnego mocarstwa, któreby do akcji czynnej przeciw Rosji wstąpić chciało. Austria, prawdopodobnie, jak tu wrzecie głośno mówią, związała się umową z Rosją i Niemcami — Francja, w obec ważni wewnętrznych i nieustannego bądź co bądź rządu myśleć o wojnie nawet nie może, a wreszcie jakże się z nią wiązać, kiedy jutro może przyniesie znowu jaką niespodziankę i podstawy rzdu nie tylko co do osób ale i formy zmienić. Włoch idą razem z Niemcami, a Niemcy, to najwinniejszy liant Rosji, którego też Rosyanie, choć w duszy nie widzą do szpiku kości, obecnie pod niebiosą wynoszą Rosya wie to wszystko — a jednak zryma się na Anglię, bo wie i przekonana, że choć Anglia urzędnie jest neutralną, ale mimo to wszakże Turcy biją się jej bronią i prowadzi wojnę za jej pieniądze, a po nieważ upór Anglii jest znany a zasoby jej materialne obfite, więc wiedzą, że przy pomocy takiej, jaką dz Turcy daje, ostatnia długo się jeszcze opierać może Rosję z ludzi i zasobów wyczerpać. A zasoby te już tak są nieszczęśliwe; brak pieniędzy i brak kredytu — oto, co już dziś daje się tu potężnie we znaki, co jak disonans wplata się w dźwięki radości i wesela. Wojna więc, jak wyżej powiedziałem, wedle powszechnego mniemania potrwa jeszcze długo i rząd też gotuj się do niej. Pobór do wojska na rok przyszły już rozpisany i procent powołacji się mających do szeregów m być daleko większym niż zwyczajnie.

Zapytacie się może, a cóż tu myśleć osiągnąć przed wojną? Oto ani mniej ani więcej tylko, jak powszechnie nie głoszą, jak wreszcie całe dziennikarstwo się teg domaga, rozbić do szczeretu Turcyę, wyrzucić ją z Europy i dziedziectwo po niej zabrać. Słowianami na sery mało się kto tu zajmuje i nikt nie myśli o tworzeniu jakichbądź niezawisłych państw słowiańskich. Jeśli powodzenie uwieńczy usiłowania Rosji, to zapewne Czar nogóra, Serbia i Rumunia pozostaną pozornie niezawisłymi i powiększą się jakimiś mało znaczącymi nabytkami terytoryalnymi, ale w gruncie rzeczy pójdą pod poddaństwo i zależność Rosji — czyli wpadną z deszczu pod rynek. Lwią część zabierze Rosja i przyłączy do carstwa. A pisząc wam to, myślę nie tylko o Bułgarii itd. lecz i o Armenii, której Rosja — bądźcie pewni, z rąk swych już nie popuści. Wszelkie więc zapewnienia o wyswobodzeniu Słowian są żartem, Rosya nigdy dla idei nie walczyła i dziś też dla szczęścia Słowian ani krwi swych dzieci ani swych zasobów nie poświęca. Wszystko zaś, co w tym względzie piszę, nie jest moją osobistą opinią, ale powtarzam to, o czém tu każdy głośno mówi i czego pragnie.

W zeszły piątek powrócił tu po ośmumiesięcznej niebytności car. Miasto przyjęło go z niesłychanym zapalem — tysiące narodu ociekiwało go na dworcu war-

w jego położeniu więcej powściągliwości języka i więcej szacunku dla starszych... zwłaszcza kiedy wynurzają patryotyczne uczucia, podobne do tych, jakie pan słyszał w tej chwili z ust twojego beau frèrea. — Będę się uważał za szczęśliwego, kochany Borysie — dodał gubernator, zwracając się do Sipiagina, podając twoje szlachetne postępowanie do wiadomości ministra. Ale u kogoż właściwie znajduje się ten pan Niezdanow — na tej tam fabryce?

Sipiagin zachmurzył się.

— U niejakiego p. Sołomina, tamecznego głównego mechanika, jak mi to powiedział p. Paklin.

Zdawało się, że Sipiagina robiło szczególną przyjemność pastwić się nad biednym Paklinem: mścił się na nim teraz i za dane mu cygaro w karecie i za poufałą grzeczność objęcia się swego z nim i za pewne nawet mu schlebienie.

— Ten Sołomin — podchwycił Kałomiejcew — jest niewątpliwie radykał i republikanin — i nie żleby było, gdyby wasza Ekscelencya zwróciła na niego swą uwagę.

— Czy pan znasz tych... panów... Sołomina... i jak on się tam nazywa... tego... Niezdanowa? — zapytał gubernator Markelowa nieco po naczelnikowsku przez nos.

Markelow złowrogo rozdał nozdrza.

— A wasza Ekscelencya, czy znasz Konfucjusza i Tytusa Liwiusza?

Gubernator odwrócił się.

— I n'y a pas moyen de causer avec cet homme, powiedział wzruszając ramionami. Panie baronie, proszę pana.

Adjutant podbiegł doń — a Paklin, korzystając z tego, kulejąc i utykając, zbliżył się do Sipiagina.

— Coż pan robisz — zaczął doń szeptać: po cóż gubisz pan swą krewną? Przecież ona z nim, z Niezdanowem!...

— Nikogo nie gubię, szanowny panie — odpowiedział Sipiagin głośno: robię tylko to, co mi nakazuje sumienie!...

NOWINY.

POWIEŚĆ

I. TURGENIEWA.

(Tłumaczenie z rosyjskiego.)

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 295.)

Tymczasem kiedy Markelow stał z głową pochyloną na piersi, Sipiagin odprowadził gubernatora na bok i zaczął mówić doń półgłosem, gestykulując nieco rękoma, pukając dwoma palcami po swém czole, jakby pragnąc pokazać, że widocznie u tego nieszczęśliwego nie wszystko w porządku, i w ogóle starając się wzbudzić jeśli nie współczucie to przynajmniej pobłażanie dla szaleńca. A gubernator to wzruszał ramionami, to otwierał, to zamruzał oczy, ubolewał nad własną niemocą i w końcu coś przyrzekał... „Tous les egards... certainement, tous les egards...“ daly się słyszeć przyjemno — gardłowe słowa, miękko wychodzące przez pomietę wasy... Ale pojmujesz: prawo! — Naturalnie: prawo! podchwytując Sipiagin z pewną głęboką pokorą.

Przez cały ten czas, gdy rozmawiali z sobą w kącie, Kałomiejcew nie mógł wysiedzieć na miejscu; chodził w tył i naprzód, lekko krzątał, kaszlał, okazywał zgola wszystkie oznaki niecierpliwości. Nareszcie podszedł do Sipiagina i gorączkowo powiedział:

— Vous oubliez l'autre!

— Ach, prawda, odpowiedział Sipiagin głośno. — Merci de me l'avoir rappélé. Uważam sobie za obowiązek podać do wiadomości waszej Ekscelencji następujący fakt — zwrócił się do gubernatora. (Tak tytułował

Notowania komisji mianowanej przez Izbę handlową. Per 100 kilogramów. Ciężki, średni, lekki towar. Najwyższa, najniższa, różnica.

Notowania komisji mianowanej przez Izbę handlową. Za 100 kilogr. Rzep, Rzep zimowy, Rzep letni, Rzep zimowy, Rzep letni, Siemię lnia.

Gdańsk, 27 grudnia. Sprawozdanie J. Fajana. Powietrze zimne i pochmurne; wiatr południowo-wschodni. Pšenica loco obficie i w dostatecznym wyborze gatunków dowożona, znalazła na dzisiejszym targu także chętną i ożywioną chęć do kupna...

Żyto loco dolnopolskie i krajowe 120 funt. 130 m., 123 funt. 134 m., 125 funt. 136 m., 126 funt. 142 m., rosyjskie 112/3 funt. 117,50 m., lepsze 115, 117/8 funt. 122, 124,50 m., 118/9 funt. 127,50 m., 120 funt. 127, 130 m. per ton, wszy...

Berlin, 27 grudnia. Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiej. Pšenica loco słabię. Termina trzymają się. Wypowied. 5,000 centn. Cena wypowiedziana 217. — marek per 1000 kilo. — Cena przeciętna — marek. — Loco 190-228 marek wedle gatunku, żółta szlaska i marchijska 203-214 marek z kolei placono, żółta rosyjska i galicyjska 190-203 marek z kolei placono, — żółta psra polska — z kolei placono, na ten miesiąc 217-216. pl., na grudzień — pl., na grudzień-styczeń 1878 — pl., na kwiecień maj 209-209,5 pl., maj-czerwiec 210,5 pl., czerwco-lipiec — żąd. — ofiar.

gatkunk na paszę 140-155 m. wedle gatunku. Mąka rżana cicho. — Wypowiedziano — ctnr. Cena wypowiedziana — m. per 100 kilo, cena przec. — m. Nr. 0 i 1 per 100 kilo brutto z miechem. — na ten miesiąc, na grudzień-styczeń 1878 i styczeń-luty 19.90. — placono, — luty-marec 20.10. — plac., — marec-kwiecień — plac., kwiecień-maj 20.20. — pl., maj-czerwiec — pl.

Olęj rżpiowy słabo. — Wypowiedziano z beczką 600 ctnr. bez beczki — centn. Cena wypowiedziana z beczką 69.7 m. bez beczki — m. cena przeciętna — m. per 100 kilogr. Loco z beczką 71.3 marek, bez beczki 69.8 marek, na ten miesiąc 69.7 — 69.6 pl., grudzień-styczeń 69.7 — 69.6 pl., styczeń-luty 69.8 — plac., luty-marec — plac., marec-kwiecień — plac., kwiecień-maj 70.8-70.7. — plac., maj-czerwiec — pl.

powtarzane eksperymenty wykazały, że smoła, produkt jodły, żywiec zawierający wywiera na wszystkich nawiedzanych suchotami i bronchitis najdobroczynniejszy i najszybszy wpływ. Najlepiej używa się smoly w formie kapsulek a kapsułki smolowe Guyota stały się lekarstwem popularnym przeciw powyższym chorobom. Zwykła doza składa się z 2 do 3 kapsulek do każdego jedzenia a prawie natychmiast daje się uczuć ulgę w stanie chorego.

(Nadesłano.) W dalszym ciągu złożyli przedpłatę na „Złote myśli“ z dzieł J. I. Kraszewskiego wraz z biografią przez Stanisława Wegnera (egzempl. nieoprawny 2 marki, w ozdóbnej oprawie 3 mr. 50 fen.)

Table with 2 columns: Name and Price. Includes items like 128. Leokadya Niewiada, 129. Trzciński z Ostrowa, 130. Władysław Szubert z Wielkiejwsi, etc.

Bekanntmachung. Unter Bezugnahme auf unsere Bekanntmachung vom 20 Januar d. J., Nr. 22 d. Bl., bringen wir hiermit zur öffentlichen Kenntniss, dass der Tarif für den Einkauf in das Graf Thaddäus von Garczyński'schen Hospital wie folgt festgesetzt worden ist:

Table with 3 columns: Age group, Class, Price. Rows for 40-45 years, 45-50, 50-55, 55-60, 60-65, 65-70.

Bei der Aufnahme von Eheleuten hat, wenn dieselben getrennte Wohnungen beanspruchen, jeder Theil für sich den seinem Lebensalter und der betreffenden Wohnungsklasse entsprechenden Satz zu zahlen. Beziehen sie dagegen eine gemeinsame Wohnung, so tritt eine Ermässigung der Art ein, dass jeder Theil nur das seinem Alter angemessene Einkaufsgeld dritter Klasse erlegt, gleichviel zu welcher Klasse die Wohnung an sich gehört. Scedet in diesem letzteren Falle ein Theil (durch Tod, Verziehen pp.) aus der Anstalt aus, so muss der Zurückbleibende die Ueberweisung einer gewöhnlichen Stelle dritter Klasse sich gefallen lassen.

Im Anschluss hieran bemerken wir, dass statutenmässig der Besitz (6536) einer Stelle erster Klasse zur Benutzung zweier Wohnräume, von welchen wenigstens der eine heizbar ist, einer Stelle zweiter Klasse zu der eines grösseren oder besser belegenen Zimmers, einer Stelle dritter Klasse zu der eines kleineren oder minder gut belegenen Zimmers berechtigt. Ausser der freien Wohnung werden den Hospitaliten nur freie Heizung, Beleuchtung, Medicamente und ärztliche Behandlung gewährt.

Das Kuratorium des Graf Thaddäus von Garczyński'schen Hospitals. gez. Guenther. Staudy. Kohleis.

Königl. Kreis-Gericht, Erste Abtheilung. Pleschen, den 15. November 1877. Nothwendiger Verkauf. Das in dem Pleschen'schen Kreise belegene, im Grundbuche hiesigen Gerichts Band II. Blatt 131. seq. eingetragene, dem Julian Tarnowski gehörige adelige Rittergut Krzywosadowo, dessen Besitztitel auf den Namen des Genannten berichtigt steht, und welches mit einem Flächen-Inhalte von 348 Hektaren 49 Aren 50 □ Metern der Grundsteuer unterliegt und mit einem Grundsteuer Reinertrage von 3125 Mark 61 Pfg. und zur Gebäudesteuer mit einem Nutzungswerthe von 393 Mark — Pfg. veranlagt ist, soll im Wege der

nothwendigen Substation den 28ten Februar 1878. Vormittags um 10 Uhr an hiesiger Gerichtsstelle versteigert werden. Der Substitutions-Richter. Walne zebranie. TOWARZYSTWA. młodzieży kupieckiej. odbędzie się jutro w sobotę d. 29. bm. o godz. 8. wieczorem w lokalu własnym, róg Wodnej i ulicy i Wielkich Garbar na Iszém piętze. Na porządku dziennym sprawozdania roczne i wybór nowego zarządu. (6540)

Nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. Lebińskiego) w Poznaniu wyszło: Stanisław Karwowski. Kronika miasta Leszna. skreślił (6527) Stanisław Karwowski. Wielki okt. str. 117 z rycinami. Cena 4 M.

Administracja Dzien. Poznańskiego przyjmuje przedpłatę w ilości 2 m. 50 fen. na wychodzące we Lwowie pismo polityczne Dwutygodnik Polski. Administracja Dziennika Poznańskiego przyjmuje przedpłatę na

RUCH LITERACKI. TYGODNIK poświęcony literaturze, sztukom piękny, naukom i rzeczom społecznym. Przedpłata kwartalna wynosi 7 mr. 50 fen. Szanowni abonenci odbierają będą pismo to pod opaską wprost ze Lwowa. (3664)

Choroby żołądka. katar żołądkowy, hemoroidy itd. zdajda spieszny, radykalny środek leczniczy w universalnym rodu Indian Peru, Roclini Coca. Od wielu wieków w kraju jak i zagranicą okazują skuteczną swoją racjonalnie z świeżej rośliny preparowane Samspon Coca Pigulki Nr. 11 po 3 marki wraz z przepisem używania do nabycia przez Mohren apoteke w Monzeguicy i jej składy: w Poznaniu Dr. Mankiewicz, krol. apteka nadworna; w Berlinie B. O. Pflug, Louisenstrasse 30 i M. Kahemann, Schwabenapoteke Spaniauerstr. 77; w Wroclawiu S. G. Schwarz Ohlaustr. 21; w Krulewcu pruskim A. J. Jüning, Krumme Grube; w Lininiu na Szlasku B. Richter. (112)

Allgemeine Börsen-Zeitung für Privat-Capitalisten u. Rentiers. ogłoszila w ostatnich swoich numerach pom. w. innemi następujące dla właścicieli papierów wartościowych bardzo ważne artykuły: Bank Rzeszy niemieckiej, Gdański Bank prywatny, Bank saski, Bank hanowerski, pruskie akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń hipotek HUBNER, bezpieczeństwo realne i regulacja kursu (6333), listów zastawnych, akcyjne Tow. budowlowe „Passage“ itd. itd.

Numer te przesyła pojedynczo także za przesłaniem 25 fen w znaczku pocztowych podpisana ekspedycja franko. Abonament Allgemeine Börsen-Ztg. po cenie 1 M. na kwartał przyjmując każdy urząd pocztowy. Numer na próbę przesyłają wienia za pomocą kart pocztowych i z odpowiedzią za frankowanie — bezpłatnie i franko. Nowi abonenci otrzymują za przesłaniem portumy i kwitu pocztowego na najbliższy kwartał wydane aż do tego czasu numer bezpłatnie i franko przez ekspedycję Allgemeine Boersen - Zeitung, Berlin, S. W. Leipzigstrasse 50.

Antykwnaria E. Calliera poszukuje wszystkiego co się odnosi do rodziny Szeptyckich a zwłaszcza X. Józefa Domaradzkiego panegiryk p. t. Zawód chónorów.

Smarowidło do wozów. Olive do maszyn parowych, lokomobil etc. w wybor. gatunku. PETROLEUM. sól kuchenna i bydlęca. kuchy rżepakowe i lnia świeże w wagnach po 100 i 200 centnarów i pojedynczo poleca po najtańszych cenach hurtowych (6528)

R. BARCIKOWSKI. Poznań. Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej.

DERY na konie, DERY do spania, DERY do podróży, DERY pojazdowe, WOJŁOKI, KOCE węgierskie, MIECHY, w każdym gatunku poleca jak najtaniej (6307) S. KANTOROWICZ skład płótna i dywanów róg Starogo Rynku i Nowej ulicy 68.

Handel owoców i wina JANA SCHÖBINGER Gries pod Bozen, Tyrol południowy rozsyła za przesłaniem należności: (4834 koszyk „10 kilo zimowego owocu stołowego go sortowanego z M. 9. — koszyk „1/8 hekt. kasztanów z M. 9. — „1/8 „ orzechów włosk. z M. 9. — „1/8 „ świeżych jarzyn sortow. z M. 9. — pudeł. „4 kilo chleba owocowego z M. 9. — bektoliter tyrolskiego wina stołowego czerwonego lub białego z M. 37. — Obszerne ceniki bezpłatnie i franco.

PRAWDZIWA woda kolońska „gegenüber dem Jülich's Platz“ w kstach oryginalnych po 6 większych lub 12 mniejszych fl. po 7 M. (6529) R. Barcikowski, Poznań.

CAPSULES ET DRAGES AU BROMURE DE CAMPHRE Du Docteur CLIN LAURAT DE LA FACULTE DE MEDICINE A PARIS (PRIX MONTHYON) KAPSULEKI I PIQUEKI Dra CLIN z Bromku kamforowego używają się w słabościach męzgu i nerwów, chorobach serca i kanałów oddechowych, a szczególnie następujących: Astmie, Bezsenności, Biciu serca, Hysteriach, Padaczo, Zawrotach, Obłądziej, Bolesciach głowy Dolegliwościach narządu moczno-płciowego, dla ukojenia wszelkich rozdrażnień nerwowych. W PARYŻU p. CLIN et Co, ul. Racine, 14; w Poznaniu w aptece p. Dr. Mankiewicza i we wszystkich znaczniejszych aptekach.

Poszukuje się kupna BILARDU używanego, średniej wielkości, z marmurową płytą, z potrzebami do tego bilami i laskami. Oferty uprasza się złożyć w Eksp. Dz. Pozn. pod Nr. 6535.

Dwa pięknie mebl. pokoje są do wynajęcia Wilhelmsowa ulica. (6526) Mendelsohn handel mebli.

30000 Mrk. pieniądze małoletnich jest do umieszczenia na miejscu pupilarnym za pośrednictwem domu komisowego Julian Reichstein Berlińska ul. Nr. 7.

200.000 Marek pieniądze małoletnich jest na dobra ryckie do 3/4 taksy poznańskiego ziemia do wypożyczenia przez Gersona Jareckiego Sapieżyński plac 8.

W domu Dr. Kosztuskiego przy Wiedeńskiej ulicy 5 są natychmiast lub później do wynajęcia z wielkim komfortem urządzone pomieszkania o 5-7 pokojach wraz z łazienkami i przynależnościami oraz stajnią i remizą. Bl. szczeg. w biurze przy Szewskiej ulicy 20 parter. (6545)

Wielkie Garbary pod Czarnym Orłem Nr. 8, 9, na II piętrze pokój do wynajęcia. 6535

Pokój meblowany, Wysoka ulica Nr. 3, na II piętrze, jest tanio do wynajęcia od Nowego Roku. [6537] Zalesie pod Tucholą poszukuje zdantę

gospodyni znający się bardzo dobrze na kuchni od Now. Roku. Pensya 50 tal. Osobiste przedstawienie konieczne u p. Kurzyńskiej w Poznaniu, Rybaki Nr. 2. (6521) Zdantna (6544)

gospodyni znajdzie zaraz miejsce. Gdzie? wskazać za naślaniem świadectw w odpisie S. G. poste restante Zaniemyśl.

Nauczyciel dom. do dwóch chłopców, 7 i 8 lat mających, znajdzie zaraz miejsce w Ciburzu per Leutenburg W.P. (6523)

AVIS. Un Polonais, connaissant bien la langue française, dan laquelle il s'est perfectionné à Paris, pendant son séjour de quelques années - désir trouver une place d'un gouverneur d'enfant ou d'un commis-voyageur. S'adresser à l'Expedition de ce journal sous le Nr 6504

Skromny, młody człowiek z dobrej pochodzący rodziny, wyznania katolickiego, mający chęć wyuczenia się praktycznej gospodarstwa, znajduje pod korzystnymi warunkami i pod specjalnym kierunkiem właścicieli na małej wsi zaraz lub od 1 kwietnia do tego sposobność. Bliższe szczegóły niemieckim języku pod adr. Y. Z. Nr. 6532 Eksp. Dziennika.

Dom komisyowy Banku galicyjskiego w Krolewcu poszukuje, UCZNIA z odpowiedniemi wykształceniem. Wstę od 1 stycznia. (649)

GORZELNIK poszukuje miejsca choćby jako pomocnika. Wyuczony maszynista, przyjałyby miejsce d lokomobil. Bliższe szczegóły poda Eksp. Dzien. Poznań, pod Nr. 6571. (6371)

Stelmach i zarazem dekarz, znający dokładnie swój zawód, poszukuje miejsca z raz lub od 1 kwietnia. Bl. wiadomości udzieli Tomasz Konieczny w Zerkow

Ekonom kawaler, znajdzie miejsce od Nowego Roku w Odrowążu Mielżnem. (653)

Agencja rekomendacyjna Fontowicza Bazar, Poznań może polecić natychmiast guwernantkę do mniejszych dzieci, Francuzkę, Paryżankę (lat 30) pensyi 150 tal. i na podróz 4 tal. Jako też bony, Polki. 654

Agencja Fontowicza potrzebuje zdantego guwernera, Polaka, rosyjskiego i niemieckiego językiem do dwóch chłopców do Królestwa. Uprasza się warunki. 6542

Teatr polski w ogrodzie Potockim W POZNANIU. W sobotę dnia 29 grudnia 1877 Szpiegkrólowski dramat w 5 aktach. Początek o godzinie 7.30

Table with multiple columns showing exchange rates for various currencies and locations. Includes sections for Berlin, Poznań, and various bank rates.